Rok VII. Nr. 309. Sosnowiec, czwartek 10 listopada 1932 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny: WIKTOR MONSIORSKI.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe PKO. Warszawa 65.070

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-93; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3 go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Roosefelt prezydentem Ameryki.

Nowy Jork pijany. — Kukły Hoovera na stosie.



Nowoobrany prezydent Stanów Zjednoczonych Franklin Roosevelt.

NOWY JORK, 9. 11. Prezydent Roosevelt został wybrany olbrzymią większością głosów i po raz pierwszy od latu 12-tu rząd demokratyczny zajmie miejsce rządu republikańskiego.

W stanie Nowy Jork Roosevelt odniósł najpełniejszy sukces otrzymawszy w tym obwodzie 1.297.210 głosów, podczas gdy Hoover otrzymał 495.815.

W Nowym Jorku przed hotelem Baltimoore w siedzibie demokratów zebrał się ogromny tłum publiczności, który oklaskiwał entuzjastycznie nowego prezydenta w chwili, gdy wczesnym rankiem wychodził z hotelu.

Wybory przeszły spokojnie w całych Stanach i nie zanotowano nigdzie zamieszek, prócz miasta Sterlaikille w stanie Ohio, gdzie miała miejsce bójka wyborcza, w której parę osób odniosło rany.

Większość dzienników przyjęła zwycięstwo demokratów przychylnie zapowiadając lepszą przyszłość.

Gdy cyfry wykazały zdecydowaną przewagę elektorów demokratów i wybór Roosevelta stał się już pewny — tłum ogarnął niesłychany entuzjazm. Olbrzymie rzesze, wyczekujące dotychczas na wiadomości na ulicach, udały się do restauracyj, gdzie ucztowano całą noc.

Wśród dzikich okrzyków zwolennicy wybranego prezydenta palili publicznie olbrzymie kukły, przedstawiające Hoovera.

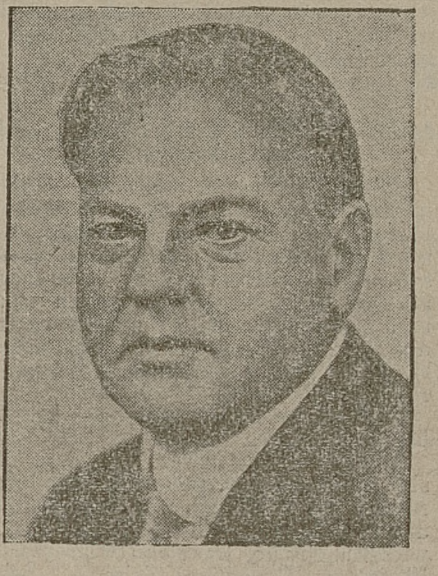
Na Brodwaynu bootlegerzy, przewidując rychłe zniesienie prohibicji i likwidację swych dochodów otwarcie poczęli sprzedawać na ulicach napoje alkoholowe za pół ceny.

Policja przypatrywała się temu zupełnie obojętnie. I całą noc dzisiejszą w Nowym Jorku pito bezkarnie.

Obaj kandydaci na prezydentów spędzili noc wyborczą w swych rodzinnych miejscowościach — Hoover w Palo Alto (Kalifornja). Roosevelt w Hyde Park pod Nowym Jorkiem.

Jeszcze w nocy Hoover wysłał do Roosevelta telegram gratulacyjny, życząc mu owocnej pracy w Białym Domu.

GENEWA, 9. 11. (PAT.) W kołach zbliżonych do ligi narodów żywo jest omawiane doniosłe wydarzenie, jakiem jest niewątpliwie sukces Roosevelta. Korespondent Havasa podkreśla, że akcja, jaką prowadził osobiście przyjaciel Roosevelta Norman Davis w Genewie, Londynie i Paryżu, obecnie zaś prowadzi w Rzymie, daję przedsmak stanowiska nowych władz amerykańskich wobec wielkich zagadnień genewskich.



Ustępujący prezydent Stanów Zjednoczonych Hoover.

Nadużycia w monopolu spirytusowym w Warszawie.

WARSZAWA, 9. 11. (wł.) W monopolu spirytusowym w Warszawie wykryte zostały poważne nadużycia. W związku z tem aresztowany został kierownik rozlewni wódek na Pradze Mieczysław Kłopotowski.

Nadużycia sięgają sumy 50 tys. złotych.

Upadek Papena przewidują politycy berlińscy.

BERLIN, 9. 11. — Prasa poranna przynosi dzisiaj nowe kombinacje na temat ewentualnej rekonstrukcji gabinetu, która ma nastąpić w razie niedojścia do porozumienia pomiędzy Papenem, a przedstawicielami wielkich stronnictw w nowym Reichstagu.

Koła polityczne sądzą, że kanclerz zdaje sobie już sprawę z konieczności swego ustąpienia.

Autobusy na własnych szosach.

Nowe warunki otrzymania koncesyj autobusowych.

WARSZAWA, 9.11 (wł). Ministerjum komunikacji i urzędy wojewódzkie rozpoczęły już przyjmowanie podań o koncesje na uruchomienie linij autobusowych. Ministerjum komunikacji ma zastrzeżone prawo wydawania koncesyj na uruchomienie linij dalekobieżnych oraz opartych o zasadę wyłączności. Te ostatnie koncesje mają być wydawane tym przedsiębiorstwom, które zobowiązują się wybudować szosę własnym kosztem.

Udzielanie koncesyj na inne linje należy do kompetencji urzędów wojewódzkich.

Podania o koncesje autobusowe rozpatrywane będą dopiero z końcem listopada lub z początkiem grudnia. Pierwszeństwo w otrzymaniu koncesyj mają ci petenci, którzy zadeklarują posługiwanie się autobusami produkcji krajowej.

Amnestja za przestępstwa administracyjne

Wyjaśnienie ministerjum spraw wewn. dla wojewodów.

WARSZAWA, 9.11. (wł.). Ministerjum spraw wewn. wysłało okólnik do wszystkich wojewodów, w którym wyjaśnia sposób stosowania amnestji zarządzonej na mocy rozporządzenia prezydenta Rzplitej dnia 21 października br. w stosunku do przestępstw administracyjnych.

Okólnik wyjaśnia, że amnestja dotyczy wszystkich wykroczeń, należących do właściwości władz, administracyjnych, dokonanych przed dniem 1 września br. Z pod amnestji wyjęte są naruszenie przepisów o nabywaniu, posiadaniu i noszeniu broni i amunicji, oraz przestępstwa przewidziane w kilku punktach art. 97 i 98 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej. Okólnik ministerjum wyjaśnia dalej, że dzięki amnestji mogą ubiegać się o odroczenie służby wojskowej i o przyznanie prawa do skróconej służby wojskowej osoby, które z powodu ukarania ich za wykroczenia natury wojskowo — administracyjnej, utraciły już prawo do tych ulg. Ministerjum wreszcie wyjaśnia, że amnestję stosuje władza, przed którą toczy się postępowanie, lub władza zarządzająca wykonanie orzeczenia. Władze te powinny niezwłocznie przejrzeć wykazy spraw karno — administracyjnych i wstrzymać postępowanie w sprawach wszczętych a same sprawy umorzyć.

Zamach na gmach sądu.

KILONJA, 9.11. Nocy dzisiejszej udaremniony został narodowo socjalistyczny zamach bombowy na budynek sądu w Kilonji.

Patról policyjny zatrzymał pewnego hitlerowca, w chwili, gdy ten oddalał się od ułożonej pod drzwiami bomby.

Zdaniem fachowców siła wybuchowa bomby była olbrzymia, tak, że w wypadku eksplozji zdemolowałaby znaczną część domu.

DYREKTOR MIĘDZYNARODOWEGO BIURA PRACY OPUŚCIŁ WARSZAWĘ.

WARSZAWA, 10. 11. (wł.) Dziś o godz. 16-ej odjechał do Pragi dyrektor międzynarodowego biura pracy p. Butler. Na dworcu żegnali gościa główny inspektor pracy Klott, stały delegat Polski przy lidze narodów p. Raczyński, dyrektor departamentu ministerjum rolnictwa i reform rolnych Rosse i inni.

Przed odjazdem p. Butler przyjął przedstawicieli prasy, którym udzielił wywiadu. P. Butler stwierdził z zadowoleniem, że w Polsce ochrona pracy stoi na należytym poziomie oraz, że Polska należy do rzędu tych państw, które zgłosiły cały szereg wniosków dotyczących ochrony pracy.

—oOo—

INAUGURACYJNE POSIEDZENIE PAŃSTW. RADY OŚWIECENIA PUBL.

WARSZAWA, 9. 10. (wł.) Dziś odbyło się w sali konferencyjnej ministerjum oświaty inauguracyjne posiedzenie, powołanej do życia przez min. oświaty, państwowej rady oświecenia publ. Po zagajeniu obrad min. Jędrzejewicz wygłosił referat, w którym zobrazował ogólny stan wychowania i oświaty w Polsce.

— 0 —

POTWORNE MORDERSTWO.

WARSZAWA, 9. 11. — Przy ulicy Nowińskiej stoi maleńki parterowy domek, oznaczony nr. 391, a zajmowany przez małżonków Drzazga.

Józef Drzazga, starzec prawie 70-letni, jest nocnym dozorcą, żona jego 67 letnia Wiktorja, prowadzi gospodarstwo.

Gdy dziś nad ranem Józef Drzazga wrócił z pracy, oczom jego przedstawił się straszny widok. Całe mieszkanko było potwornie splondrowane i zdemolowane. Na podłodze leżała żona we krwi.

Starzec zaalarmował policję i pogotowie. Przybyły lekarz stwierdził 4 rany rąbane głowy i w stanie b. groźnym przewiózł Wiktorję Drzazgę do szpitala Przemienienia Pańskiego.

Dozorca przypuszcza, że napad jest dziełem złodziejów, którzy nie raz już grozili mu zemstą.

—oOo—

GORGUŁOWOWA POWIŁA CÓRKĘ

PARYŻ, 9. 11. — Gorgułowowa, wdowa po mordercy prez. Doumera, przebywająca obecnie u rodziców w niemieckiej Szwajcarji, powiła dziś rano córeczkę.

Z pism i depesz

20.000 STRUSI W AUSTRALJI POD OGNIEM KARABINÓW MASZYNOWYCH.

Z Sidney (Australja) donoszą o oryginalnej walce z olbrzymiemi stadami strusi Emu, które w liczbie około 20.000 niszczyły uprawne pola.

Przeciwko szkodnikom wysłano ekspedycje wojskową z karabinami, maszynowemi. Żołnierze morderczym ogniem spędzili w krótkim czasie olbrzymie stada ptaków z pól.

Część strusi padła od kul, część rozbiegła się.

WZROST BEZROBOCIA O 2.512 OSÓB W CIĄGU TYGODNIA.

Według osatnich danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych zarejestrowanych na terenie całej Polski w dniu 5 bm. wynosiła ogółem 149.494 osób, co w porównaniu ze stanem z poprzedniego tygodnia stanowi wzrost bezrobocia o 2.512 osób.

DZIELNA WARSZAWIANKA SPŁOSZYŁA ZŁODZIEJÓW.

Córka jednego z lokatorów domu na ul. Emilji Plater 14 w Warszawie, 18-letnia Janina Psarska zauważyła na klatce schodowej trzech osobników, którzy wynosili rzeczy z mieszkania pp. Kierzkowskich, nieobecnych w domu. Podejrzewając, że ma do czynienia ze złodziejami, dzielna panna zmierzyła do nich z klucza, trzymanego w ręku.

— Stać, bo będę strzelała — krzyknęła.

Złodzieje, przypuszczając, że p. Psarska ma rewolwer, pokornie podnieśli ręce do góry. Dwuch z nich zdołało jednak umknąć, wykorzystawszy odpowiednią chwilę, trzeciego włamywacza, Zdzisława Borowicza dzielna panna przy pomocy dozorcy oddała w ręce policji. Pp. Kierzkowscy odzyskali wszystkie skradzione rzeczy.

ZAMACH NA POCIĄG HOOVERA TAJEMNICZE ZAJŚCIE NA MOŚCIE KOLEJOWYM.

Na specjalny pociąg prezydenta Hoevera zdążający do Palo Alto w Kalifornji dokonano zamachu, który służba kolejowa zdołała udaremnić .

Gdy pociąg zbliżał się do mostu w pobliżu stacji Vinnemucca w stanie Newada stojący na moście dróżnik zatrzymał go sygnałami.

Dróżnik ten był ranny. Otrzymał on kilka ciosów nożem .Obok niego leżały zwłoki jego towarzysza zabitego również pchnięciami noża.

Obok toru znaleziono ładunek dynamitowy, drugi taki ładunek leżał w pobliżkich krzakach.

Po sprawdzeniu toru pociąg po 20 minutowym postoju ruszył w dalszą drogę.

LIST SAMOBÓJCZYNI.

W Warszawie w mieszkaniu Alojzego Luxa przy ul. Leszno 44 woźny Franciszek Kalinowski przyszedłszy do pracy znalazł w kuchni leżącą nieprzytomną 23-letnią Teresę Oziembowską, służącą.

W kuchni czuć było silną woń gazu świetlnego, który wydzielał się z maszynki wskutek zdjęcia rurki gumowej Kalinowski zawiadomił niezwłocznie pogotowie ratunkowe, którego lekarz stwierdziwszy stan bardzo ciężki przewiózł zatrutą do szpitala Wolskiego

Oziembowska pozostawiła 3 listy, adresowane do siostry swej Marji, „pani Reginy" oraz do swych chlebodawców.

W liście do chlebodawców Oziembowska pisze:

„Szanowne Państwo! Bardzo państwa przepraszam, że na coś podobnego sobie pozwoliłam. Lepiej samej niż taki łotr mi już więcej jak tydzień wyczekuje przed bramą, obiecuje listy brutalne pisać, na które się nie zasługuje i tak rzeczywistem nie jest. Całuje rączki. Terenia".

Zawiadomiona o zamachu samobójczym Oziembowskiej policja II-go komisarjatu rozpoczęła dochodzenie.

BIURA MATRYMONJALNE MUSZĄ POSIADAĆ KONCESJE.

Wszelkie biura matrymonjalne w krajach zachodnich są kontrolowane przez władze i muszą posiadać koncesje, wydawane jedynie osobom, godnym zaufania.

W Polsce również istnieją biura pośrednictwa małżeństw, występujące pod szumnemi nazwami. Biura te nie są jednak kontrolowane, wobec czego zachodzi możliwość zakładania takich przesiębiorstw dla celów wyraźnie niemoralnych.

Jak się dowiadujemy, powstał projekt uporządkowania tej sprawy w drodze specjalnego rozporządzenia, które uzależni biura pośrednictwa małżeństw od koncesyj, wydawanych przez władze bezpieczeństwa publicznego.

Parlament bez większości.

Po wyborach niemieckich.

Ostatnie wybory do parlamentu niemieckiego odbyły się w warunkach niezwykle ciężkich i anormalnych. Kryzys gospodarczy, burzliwy strajk komunikacyjny w Berlinie, ostra i krwawa walka między radykalnemi grupami z częstemi aktami teroru, a wreszcie trwający przez cały dzień deszcz — to wszystko wpłynęło na silny spadek frekwencji wyborczej, a do samego głosowania wniosło atmosferę gorączkową. Wyniki pod wielu względami przedstawiają się interesująco.

Z głównych zjawisk cyfrowych na plan pierwszy wybija się procentowy spadek zwolenników Hitlera, którzy wprawdzie pozostaną nadal stronnictwem najsilniejszem, ale ani decydującem, ani — co najważniejsza — rosnącem na siłach. To załamanie się hitlerowskiego „crescendo" byłoby dla Niemiec faktem bezwzględnie korzystnym, gdyby nie równoczesny przyrost głosów komunistycznych.

Komuniści są dziś po narodowych socjalistach i socjalnych demokratach trzeciem z kolei najsilniejszem ugrupowaniem. Przez swój wzrost liczebny dowiedli, że radykalizm w Niemczech bynajmniej nie osłabł, tylko że odbywa się przesuwanie niespokojnych żywiołów z prawego skrzydła na skrajne lewe. Ubywają zatem Hitlerowi malkontenci i idą pod czerwony sztandar; ubywają także ci, których dotąd opłacał, a dziś z powodu skurczenia się subwencyj musi zwalniać z żołdu. Świadczy to o niezmiernie małej wartości ideowej ruchu, który miał „odrodzić Niemcy".

Stronnictwa, popierające gabinet Papena, wykazują pewien przyrost głosów. Z jednej strony mógłby to obecny rząd Rzeszy uznać za korzystny dla siebie i swego programu „symbol"; z drugiej strony stronnictwa te tworzą tak znikomy ułamek w parlamencie, że we wszystkich kombinacjach większościowych nie wchodzą w rachubę. Nasuwa się mimowoli jedna uwaga: wybory, w których prorządowe grupy wypadły tak skromnie, odbywać się musiały w warunkach zupełnie swobodnej gry sił i haseł.

Najważniejsze przecież jest to, że pomijając nierealny blok hitlerowsko - komunistyczny — nowy parlament Rzeszy nie będzie miał większości. Aktualna jeszcze do niedawna koncepcja wspólnej platformy narodowych socjalistów i centrum upada — wobec strat, poniesionych przez obie grupy i wobec niewystarczalności ich sumy. A brak większości, to znaczy utrwalenie rządów pozaparlamentarnych, opartych na zaufaniu prezydenta Rzeszy i na czynnikach wojskowych.

Siły antyparlamentarne w Niemczech znajdą w wyniku wyborów przekonywający argument o słuszności swego stanowiska i tem śmielej ruszą ku likwidacji konstytucji wejmarskiej, która w obecnych warunkach podstawą praktycznego rządzenia nie może pozostać bez wpędzenia republiki w odmęt zupełnego chaosu.

Co to jest regjonalizm i do czego dąży.

Regjonalizm jest poważnym, cennym objawem kultury. Nazwa regjonalizm, pochodzi od wyrazu łacińskiego „regio", to znaczy okolica, miejscowość. Ze słowem „regio" spotykamy się już w czasach starożytnych. Używane ono było w pewnym okresie na oznaczeniu jednostek administracyjnych w państwie rzymskiem.

Wyraz „regio" przechował się do dzisiejszych czasów w języku warstw wykształconych w powiedzeniu regjon.

W słowniku języka polskiego Karłowicza, Kryńskiego i Niedźwiedzkiego, przez regjon rozumie się okrąg, krąg, okolicę, krainę, pas, sferę, a wreszcie warstwę powietrza W związku z regjonalizmem kilku regjonalistów starało się ten prąd zdefinjować. Dotychczas spotyka się tylko definicje formalne, starające się określić do czego dąży regjonalizm. Do takich definicyj należy zaliczyć określenie regjonalizmu przez Władysława Orkana i prof. Araszkiewicza.

Władysław Orkan we „Wskazaniach" określa regjonalizm jako „dążenie ku zachowaniu i rozwojowi właściwości etniczno - kulturalnych danej okolicy ziemi".

Prof. Araszkiewicz, twórca regjonalnych prac na terenie województwa lubelskiego w książce „Regjonalizm lubelski" wydanej przez komitet regjonalny w Lublinie, określa regjonalizm jako „prąd apolityczny, dążący do pobudzenia tętna życiowego we wszystkich dziedzinach danego terenu".

Encyklopedja Trzaski, Everta i Michalskiego określa regjonalizm jako „ruch dążący do ożywienia życia prowincjonalnego i przeciwstawiający się koncentrowaniu wszystkich instytucyj, wybitnych jednostek itd. w stolicy".

Stefan Żeromski w 1925 roku powiedział do współpracownika czasopisma „Czyn Młodzieży" następujące słowa: „Ja osobiście widzę zapowiedź lepszego jutra w regjonaliźmie, to jest w dążeniu do zdecentralizowania życia gospodarczego, kulturalnego i społecznego w Polsce i w pracy pozytywnej zrzeszeń inteligencji".

Realizację myśli, rzuconych przez Żeromskiego, podjął związek polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych. Ułożono program regjonalizmu polskiego,, a następnie przystąpiono do wprowadzenia go w życie, organizując powszechne uniwersytety regjonalne.

Ruch regjonalny z chwilą zainteresowania się nim czynników rządowych i wydania okólnika w listopadzie 1927 r. posunął się szybkiemi krokami naprzód, wzmagając życie poszczególnych okręgów. Praca regjonalna, zainicjowana przez czynniki rządowe, a potem przekazana samorządom terytorjalnym, ma w swojej różnorodności jedną myśl: pragnie rozwoju życia gospodarczego i społecznego poszczególnych regjonów.

Jednak pierwszy świadomy ruch regjonalny był zapoczątkowany na Podhalu w 1912 roku, gdy na pierwszym zjeździe podhalan rzucono hasło uświadamiania mieszkańców gór o pielęgnowaniu swoistej kultury i wytwarzaniu jej form coraz wyższych. Pionierami regjonalizmu podhalańskiego był Stanisław Witkiewicz i Władysław Orkan.

Obecnie i Zagłębie nie chce pozostać w tyle za innemi regjonami i stara się o wzmożenie tego pożytecznego ruchu.

B. D.

Generalne oszczędności i redukcje

obejmą wszystkie instytucje ubezpieczeń społecznych.

WARSZAWA, 9.11. (wł.). Sygnalizowano niedawno dalsze redukcje w kasach chorych przybiorą wkrótce realne kształty. Platforma tych redukcyj będzie rozszerzona także na zakłady ubezpieczeń prac. umysłowych oraz na zakład ubezpieczeń od wypadków.

Powodem, który skłonił czynniki decydujące do zastosowania dalszych oszczędności w administracji wspomnianych instytucyj ubezpieczeń społeczn., jest ustawiczny spadek ich agend i dochodów. Stan finansowy niektórych kas chorych, pomimo wprowadzenia od dłuższego czasu licznych oszczędności w rozmaitych działach, jest wręcz katastrofalny..

Ilość ubezpieczonych w szybkiem tempie maleje i okręgowe kasy chorych, które skupiają po 4 -- 5 dawnych powiatowych kas chorych, obecnie pod względem liczby ubezpieczonych, razem wziętych, nie dorównują nawet tej cyfrze, jaką rozporządzała jedna tylko najliczniejsza z tych kas przed scaleniem.

Na podstawie tych danych, nastąpi również redukcja liczby lekarzy, zatrudnionych dotychczas w kasach chorych, a zarazem nastąpi wypowiedzenie t. zw. umów zbiorowych z lekarzami w tych kasach, które je kiedyś zawarły.

Redukcje personelu administracyjnego i lekarskiego będą bardzo duże, niezależnie zaś od nich nastąpi redukcja płac reszty personelu.

STAN ZATRUDNIENIA W PRZEMYŚLE.

Według ostatnich danych statystycznych na pierwszego października rb., na terenie całej Polski zatrudnionych było w przemyśle ogółem 343.010 robotników.

W przemyśle metalowym zatrudnionych było 49.575 robotników, w mineralnym 33.582, w chemicznym 29.098, we włókienniczym 120.327, w papierniczym 11.008, w skórzanym 4.713, w drzewnym 24.481, w spożywczym 42 478, w odzieżowym 8.440, w budowlanym 11.479, w poligraficznym 7.829.

O PRAWO POWROTU DO KRAJU

Do ministerjum spraw zagranicznych wpłynęło blisko 100 podań rodzin więzionych w ZSSR fachowców polskich, lekarzy i inżynierów, którzy znadują się w więzieniach lub pod dozorem władz, o zezwolenie na powrót ich do kraju. Nieliczni z nich, jako „spece", są jeszcze zatrudniani przez władze sowieckie.

Władze sowieckie przeciwne są wydaniu polskich inteligentów, twierdząc, że osoby, które do dnia 1 stycznia 1924 roku nie skorzystały z prawa repatriacji, są obywatelami sowieckiemi.

„Tydzień rolniczy“ w Zagłębiu.

Wielki zjazd rolników powiatu będzińskiego i zawierckiego.

W sali na Górze Zamkowej w Będzinie, z racji rozpoczynającego się „Tygodnia rolniczego“ odbył się onegdaj zjazd rolników pow. będzińskiego i zawierckiego. W zjeździe wziął udział wicestar. **Izydorczyk, pos.T. Kozłowski, dyr.Wł. Mazur, prof. Kantor - Mirski** i z ramienia sejmiku, jako organizatorzy zjazdu, agronom powiatowy **inż. J. Żmijewski** i instruktor rolny **G. Sternik.**

Do stołu prezydjalnego zasiedli pp.: **J. Jaśko,** jako przewodniczący, **G. Sternik, J. Żmijewski, St. Danecki, Fr. Dróżdż, P. Budny, D. Fujarski.**

Referaty wygłosili poseł T. Kozłowski, na temat „Położenie rolnictwa polskiego na tle sytuacji gospodarstwa światowego i narodowego“ i referent powiatowy sejmiku będzińskiego inż. J. Żmijewski, o ulgach finansowych.

Po referacie posła T. Kozłowskiego wywiązała się dłuższa dyskusja, w której poruszono szereg spraw, między innemi, aby rząd rozpoczął energiczną akcję w kierunku obniżenia cen towarów przemysłu skartelizowanego i wykorzystał w tym względzie wszystkie swoje możliwości, celem uzyskania jak najwydatniejszej obniżki. Domagano się również, aby rząd poczynił starania, celem podniesienia wartości produktów rolnych.

W dyskusji zabierali głos pp.: Sibilak, Stachura, Pitas, prof. Kantor - Mirski, Skrzypiec, J. Przybyłek i Kubasik i inni.

We wszystkich sprawach szczegółowych wyjaśnień udzielał poseł Kozłowski.

Obrady zakończono uchwaleniem szeregu rezolucyj, których treść podamy w numerze jutrzejszym.

Ważne dla wszystkich.

Niniejszem zawiadamiamy instytucje, stowarzyszenia, związki i t. p., że wszelkie **komunikaty o przedstawieniach, koncertach i wogóle o imprezach płatnych,** bez względu na jaki cel są urządzane, muszą być opłacane, jak ogłoszenia drobne, t. j. po 10 groszy od wyrazu.

Urządzający przedstawienia, koncerty i zabawy wiedzą, że za afisze trzeba płacić, za salę również, artyści darmo nie grają, tylko prasa, której głównem i podstawowem utrzymaniem jest reklama, jest wyzyskiwana na każdym kroku.

I rzecz ciekawa: jeżeli najbogatsze pisma stołeczne lub inne żądają zapłaty — to w porządku, a jeżeli prasa prowincjonalna robi to samo, wówczas podnosi się powszechny głos oburzenia!!

Jednocześnie zwracamy się do tych instytucyj, które mają zwyczaj wszelakiego rodzaju sprawozdania i komunikaty przysyłać na niedzielę, by zwyczaju tego zaniechały, gdyż w niedzielę zwykle mamy najmniej miejsca i umieszczanie komunikatów sprawia nam pewnego rodzaju trudności i naraża na straty.

Sensacyjne wykrycie fabryki fałszywych 20-złotówek w Sosnowcu.

FABRYKA MIEŚCIŁA SIĘ W DOMU Nr. 38 PRZY UL. PIŁSUDSKIEGO. — ARESZTOWANO 10 OSÓB. — BLIŻSZYCH SZCZEGÓŁÓW NARAZIE BRAK.

Od pewnego czasu na terenie Zagłębia Dąbrowskiego i najbliższej okolicy, a ostatnio na Śląsku: w Katowicach i Król.-Hucie, pojawiły się w obiegu

fałszywe banknoty 20-złotowe.

Banknoty te aczkolwiek robione były na zwykłym papierze, który znajduje się w handlu, mało różniły się od prawdziwych i trudne były

do rozpoznania.

Wszystkie kolory na falsyfikatach odpowiadały w zupełności kolorom banknotów 20-złotowych, jedynie

znaki wodne były niewyraźne.

Policja, w posiadaniu której znajdowało się kilka fałszywych banknotów, rozpoczęła energiczne śledztwo, celem wykrycia fałszerzy. Wszystkie jednak w tym kierunku próby

spełzły narazie na niczem.

Pomimo nieustannej obserwacji kilku podejrzanych w Zagłębiu osobników policja nie mogła wpaść na trop fałszerzy. Dopiero wczoraj w nocy śledztwo uwieńczone zostało

pomyślnym rezultatem.

Wywiadowcy wydziału śledczego w Sosnowcu obserwując jednego z podejrzanych osobników, ustalili, że fabryka fałszywych banknotów znajduje się

w Sosnowcu przy ul. Pisudskiego 38.

Wczoraj w nocy przystąpiono do likwidacji bandy fałszerzy.

Aresztowano 10 osób.

Nazwisk aresztowanych z uwagi na toczące się obecnie śledztwo, podać narazie nie możemy. Policja prowadzi w dalszym ciągu energiczne dochodzenie.

Uroczyste otwarcie drogi powiatowej

Olkusz — Skała — Iwanowice.

W dniu 8 bm. oddano do użytku publicznego ważną arterję drogową od Skały do Iwanowic. Na uroczystość otwarcia drogi przybyli: pp. wojewoda Paciorkowski, dyrektor wojew. urzędu drogowego, inż. Krug, radca wojew. Gliszczyński, posłowie Kleszczyński i Kozłowski, starostowie powiatu olkuskiego i miechowskiego, kierownicy drogowi obydwóch powiatów, członkowie wydziałów powiatowych, wójtowie i okoliczna ludność. Ponadto z Olkusza byli obecni komisarz Hain, inspektor samorządu gminnego, Martyniak i inni.

W Iwanowicach miejscowa ludność urządziła dwie bramy triumfalne, przed któremi powitany został p. wojewoda przez przedstawiciela ludności, oraz przez dziatwę szkolną. Pod Skałą na granicy powiatu olkuskiego powitał wojewodę starosta Stamirowski. Po okrzyku na cześć Najjaśniejszej Rzp., orkiestra skalska odegrała hymn. P. wojewoda w przemówieniu wskazał na znaczenie nowiotwartej drogi i podziękował staroście oraz miejscowej ludności za dokonanie dzieła w czasach tak ciężkich. Aktu poświęcenia dokonał ks. Kołodziejczyk z Iwanowic, poczem symboliczną wstęgę przeciął p. wojewoda. Po uroczystości otwarcia nowej drogi, spożyto obiad w restauracji pod „Łokietkiem“, gdzie wygłosili przemówienia: poseł Kleszczyński, członek sejmiku olkuskiego, p. Kotnis, oraz na zakończenie p. wojewoda.

Należy zaznaczyć, że budowa nowej drogi podjęta została przez obdwa sejmiki i trwała 2 lata, przyczem dzięki zrozumieniu ważności jej przez ludność, sejmiki korzystały z b. wydatnej i bezinteresownej pomocy ludności. Wydatki sejmiku olkuskiego na budowę drogi wynosiły zaledwie około 10 tys. za klm.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Listopad 10 Czwartek

Dziś Andrzeja b.
Jutro Marcina b.
Wschód słońca: 647.
Zachód słońca: 4.8

RADJO

WARSZAWA.

Czwartek, 10 listopada.

11.40. Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 11.50. Kom. meteor. 11.58 Sygnał czasu. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Muzyka. 12.30. Urz. kom. PIM. 12.35. 4 koncert szkolny z Filh. Warsz. 15.40. Kom. gospod. 15.50. Płyty. 16.00. Nasze strychy i nasze piwnice. 16.15. Francuski. 16.30. Płyty. 16.40. Odczyt ze Lwowa. 17.00. Płyty. 17.40. Odczyt aktualny. 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Muzyka tan. 19.00. Rozmaitości. 19.20. Kom. roln. 19.30. Kwadrans lit. Kwadrans lit. 19.45. Pras. Dz. Radj. 20.00. Muzyka lekka. 21.30. Słuch. p. t. Niełoska komedja. 23.00. Urz. kom. PIM. i kom. policyjny. 23.05. Muzyka tan.

WARSZAWA.

Piątek, 11 listopada.

11.40. Codz. Przegląd Prasy Polsk. 11.50. Kom. meteor. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. nast. 12.10. Płyty. 12.55. Urz. kom. PIM. 13.00. Tr. z Placu Unji Lubelskiej. 15.40. Kom. gospod. 15.50. Chwilka lotn. 15.55. Chwilka morska i kolonjalna. 16.00. Odczyt. 16.15. Angielski. 16.30. Płyty. 16.40. Przemówienie p. t. 11 Listopada. 17.00. Koncert ork. 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Koncert popularny. 19.00. Rozmaitości. 19.20. Przegląd roln. 19.30. Feljeton p. t. Pokojowość Rzplitej Królewskiej. 19.45. Pras. Dz. Radj. 20.00. Tr. z Krak. 20.15. Koncert symf. z Filh. Warszawskiej. 22.40. Wiad. sport. 22.45. Dod. do Pras. Dz. Radj. 22.55. Urz. kom. P. I. M. i kom policyjny. 2..300 Muzyka tan.

KATOWICE.

Czwartek, 10 listopada.

11.40. Codz. Przegląd Prasy Polskiej i kom. meteor. z Warsz. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. nast. 12.10. Intermezzo muz. 12.25. Kom. gospod. 12.30. Tr. z Warsz. 15.50. Intermezzo muz. 16.00. Tr. z Warsz. 16.30. Intermezzo muz. 16.40. Odczyt ze Lwowa. 17.00. Koncert 17.40. Odczyt z Warsz. 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Koncert z Warsz. 19.00. Feljeton sport. 19.15 Rozmaitości. 19.25. Kom. harcerskie. 19.30. Kwadrans lit. z Warsz. 19.45. Tr. z Warsz. 23.05. Program na dzień nast. 23.10. Muzyka tan.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś w czwartek, o godz. 8.15 wiecz. „KRÓLOWA PRZEDMIEŚCIA“, wodewil w 5 aktach K. Krumłowskiego. Muzyka prof. **Wł. Powiadowskiego.** Najpopularniejsza sztuka ludowa, pełna humoru i świetnie podpatrzonych typów, ze śpiewami i tańcami, bawić będzie publiczność na dzisiejszem widowisku. Ceny popularne od 49 gr. do [illegible] zł.

TEATR W DĄBROWIE.

W piątek, dnia 11 bm. o godz. 8.15 wiecz. w sali kina „Kometa“ — artyści teatru sosnowieckiego odegrają przebojową komedję w 3 aktach, 5 odsłonach St. Krzywoszewskiego p. t. „PANIENKA Z DANCINGU“. Szampański humor, kapitalne sytuacje oraz świetna gra całego zespołu z pp. **Haliną Drohocką, Romanem Tańskim i Bolesławem Orlińskim** na czele, zapewniły „Panience z dancingu“ ogromne powodzenie, na scenie sosnowieckiej. Niewątpliwie i melomani Dąbrowy pośpieszą na tę sztukę do kina „Komety“. Ceny miejsc od 70 gr. do 3.39 zł. uczniowskie 49 gr. Przedsprzedaż biletów w cukierni WP. Pietrzaka.

W sobotę — premjera wesołej krotochwili Abrahamowicza i Ruszkowskiego p. t. „MĄŻ Z GRZECZNOŚCI“ z udziałem całego zespołu pod reżyserją dyr. Tańskiego.

—:o:—

OGÓLNA.

SKLEPY W DNIU ŚWIĘTA NARODOWEGO.

Władze administracyjne przypomniały związkom kupieckim, że w myśl utartego zwyczaju w dniu 11 listopada sklepy mają być zamknięte od god. 10 do 1 pop., tj. na czas uroczystości związanych z obchodem rocznicy odzyskania Niepodległości.

—o—

Z SOSNOWCA.

(s) **Osobiste.** Naczelnik urzędu pocztowego w Sosnowcu p. Wilhelm Geras powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

(s) **Polskie towarzystwo przyrodników im. M. Kopernika w Sosnowcu,** przypomina, że w czwartek, 10 bm., o godz. 7 wiecz. (punktualnie) odbędzie się w sali gimnazjum Staszica odczyt z cyklu odczytów o elektryczności. Mowa będzie o rozmaitych źródłach elektryczności, o ogniwach elektrycznych, o zamianie energji elektrycznej na energję cieplną, o lampach żarowej i łukowej, o elektrolizie, galwanoplastyce i o platerowaniu metali. Doświadczenia fizyczne i pokazy dopełnią odczytu. Bilety w cenie od 49 do 25 groszy u P. Czechowskiego w Sosnowcu, ulica 3-go maja nr. 8, telefon 8-24 i przy wejściu na odczyt.

(s) **Do parafjan N. Sielca.** Zbiórka odzieży dla najbiedniejszych naszej parafji odbędzie się w czasie „tygodnia miłosierdzia“, t. j. we środę 24 bm. pomiędzy godz. 14 a 18. Uprasza się więc szanownych parafjan o przygotowanie paczek ze starą odzieżą, obuwiem, staremi gazetami lub choćby małych paczek z suchą żywnością.

Specjalny komitet parafjalny zajmie się przeprowadzeniem „tygodnia miłosierdzia“.

Zarząd stow. pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Nowym Sielcu.

(s) **Zarząd koła szkolnego L. M. i K. przy szkole nr. 6.** Koło szkolne ligi morskiej i kolonjalnej przy szkole powszechnej nr. 6 im. J. Słowackiego w Sosnowcu, po dwumiesięcznej przerwie wakacyjnej, rozpoczęło dalszą pracę na terenie szkoły. Wybrany został zarząd koła w osobach uczniów: Tadeusz Gałkowski (prezes), Natkaniec (wiceprezes), Kazimierz Sznajder (skarbnik) Mieczysław Sławiec (skarbnik), Zdzisław Marzec (bibljotekarz). Do komisji wybrano: Józefa Piątka, Antoniego Gala i Bronisława Zawadowicza.

(d) **Wybory mężów zaufania na kop. „Flora“.** W ub. wtorek odbyły się wybory na kopalni „Flora“.

Do wyborów wysunęły dwa związki listy z kandydatami: centralny zw. górników i „praca polska“.

Uprawnionych do głosowania było 1523 osoby, głosowało 1419 osób, z czego CZG. uzyskał 1284 głosy, „praca polska“ zaś 135 głosów.

Endecki związek poniósł klęskę mimo dużych wysiłków i oszczerstw rzucanych na przeciwników.

(s) **Wizytacja w szkołach średnich w Sosnowcu.** Wczoraj szkoły średnie w Sosnowcu wizytował dyr. departamentu ministerjum wyznań rel. i ośw. pub. p. Gałecki w towarzystwie naczelnika wydziału szkół średnich kuratorjum okręgu szkolnego krakowskiego, p. Wł. Brydy.

(s) **Zarząd towarzystwa śpiewaczego „Echo“** w Sosnowcu prosi wszystkich członków czynnych o przybycie w dn. 11 listopada rb. (piątek) punktualnie o godz. 8 wieczorem, na lekcję śpiewu do lokalu związku nauczycielstwa przy ul. Dęblińskiej 12 w Sosnowcu

Z BĘDZINA.

PROGRAM OBCHODU UROCZYSTEGO 14 ROCZNICY ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI W BĘDZINIE.

Dnia 10 listopada o godz. 17.45 capstrzyk, ponadto na placu 3-go maja związek strzelecki urządzi biwak, godz. 20 „Wieczór uroczysty" w kinie, na program którego złożą się: 1) zagajenie, 2) hymn państwowy, w wykonaniu orkiestry dętej kop. „Paryż", pod batutą p. Saternusa, 3) przemówienie posła na sejm d-ra Zbigniewa Madeyskiego, 4) śpiew solo p. Haliny Trybur cy przy akompanjamencie p. W. Sawickiego, 5) utwory chóralne w wykonaniu chóru t-wa muzycznego w Dąbrowie, pod batutą prof. Guzikowskiego. Część II-ga. 6) fortepian — p. W. Sawicki, 7) skrzypce — prof. konserwatorjum w Katowicach J. Cetner, przy akompanjamencie prof. p. Haniszewskiej, 8) recytacja — dyrektor teatru miejskiego w Sosnowcu p. R. Tański, 9) utwory muzyczne w wykonaniu orkiestry kop. „Paryż", pod batutą p. Saternusa.

Dnia 11 listopada, o godz. 9 zbiórka wojska, policji i organizacyj przysposobienia wojskowego, na Starym Rynku, godz. 9.45 przyjęcie raportu przez dowódcę garnizonu od wojska, policji i organizacji przysposobienia wojskowego, godz. 10 msza święta w kościele parafjalnym, o g. 11 defilada.

Ponadto w dniu 11 listopada we wszystkich szkołach powszechnych i średnich odbędą się wewnętrzne uroczystości dla młodzieży szkolnej, zaś w szkołach powszechnych na Koszelewie i Promyka, od g. 18, rozpoczną się uroczystości dla starszego społeczeństwa. W kinie „Światowid" i „Capitolu" odbędą się o g. 12 przedstawienia kinowe dla wojska i młodzieży.

—0—

(b) **Strzelec w Bobrownikach.** W sobotę, 5 bież. mies., w lokalu domu ludowego odbyło się organizacyjne zebranie strzelca pod przewodnictwem p. J. Załuskiego. Na temat konieczności założenia oddziału strzelca z wielu względów, a szczególnie ze względu na położenie miejscowości na granicy zachodu przemawiał major Tura, kierownik szkoły p. W. Smołka i inni.

Przewodniczący zaznajomił zebranych z instrukcją tej organizacji. Następnie zapisało się do strzelca 35 osób, pomimo trudności, jakie wyłaniały się ze strony członków klubu sportowego „Orzeł".

Zapewne powstała placówka pomyślnie będzie się rozwijać, gdyż wstąpili również na członków ludzie, którzy doceniają rolę strzelca, jaką już odegrał w odzyskaniu niepodległości.

11 dzień strajku w fabryce Schöna w Sosnowcu.

Insp. Wyrzykowski w Zagłębiu.

Sytuacja strajkowa w fabryce włókienniczej C. G. Schöna w Sosnowcu nie uległa dotychczas żadnej zmianie. Strajk trwa nadal.

W dniu wczorajszym, w związku z wytworzoną sytuacją strajkową w fabryce Schöna w Sosnowcu i w hucie „Teps" w Strzemieszycach, bawił wczoraj w Zagłębiu okręgowy inspektor pracy inż. Wyrzykowski.

Inż. Wyrzykowski odbył dwie kolejne konferencje z przedstawicielami robotników i dyrekcją fabryki. Konferencje te miały charakter informacyjny.

Wczoraj w godzinach rannych wyjechali do Warszawy **p. Schön i dyr. Kromer,** wezwani telefonicznie przez ministerjum opieki społecznej.

Sytuacja strajkowa w fabryce „Teps" w Strzemieszycach również w dniu wczorajszym nie uległa żadnej zmianie. Robotnicy nie opuszczają terenu fabryki, domagając się cofnięcia zawiadomienia o unieruchomieniu huty

Wyrok w sprawie 44 komunistów zagłębiowskich.

Wczoraj o godz. 10 rano ogłoszony został w sądzie okręgowym w Sosnowcu wyrok w głośnym procesie przeciwko 44 komunistom zagłębiowskim.

Skazani zostali: **Leon Holcer,** lat 30 z Krakowa i **Mieczysław Kniewski,** lat 24 z Warszawy **na pięć lat więzienia** z pozbawieniem praw na przeciąg siedmiu lat, **Leon Juljan Stachańczyk,** lat 41 z Dąbrowy na **cztery lata więzienia** z pozbawieniem praw **na lat** sześć, **Stanisław Gruszczyński,** lat 30 z Dąbrowy i **Wiktor Leśniak,** lat 25 z Klimontowa na trzy lata więzienia i pozbawienie praw na pięć lat, **Ignacy Henryk Kalaga,** lat 39 z Zagórza i **Stefan Misiaszek,** lat 28 z Czeladzi na dwa i pół roku więzienia z pozbawieniem praw na sześć lat, **Stanisław Chochoł,** lat 33, **Władysław Gdula,** lat 32 i **Franciszek Skubis,** lat 28 z kolonji „Feliks", **Leon Kaczor,** lat 38 z Dańdówki, **Wincenty Musiał,** lat 33 z Sosnowca, **Władysław Podyma,** lat 30 z Czeladzi i **Mieczysław Sikora,** lat 29 z Dąbrowy — na dwa lata więzienia z pozbawieniem praw od pięciu do sześciu lat, **Franciszek Kuc,** lat 34 z Dąbrowy na rok i 8 miesięcy więzienia z pozbawieniem praw na sześć lat, **Benedykt Chochoł,** lat 31, **Juljan Kasprzyk,** lat 35 i **Franciszek Szwejowicz,** lat 30 z kol. „Feliks", **Antoni Knieja,** lat 27 i **Józef Knieja,** lat 30 i **Witold Mazur,** lat 21, mieszkańcy Maczek, **Mieczysław Kuta,** lat 34 z Czeladzi, **Teofil Majewski,** lat 30 i **Władysław Tułak,** lat 27 ze Strzemieszyc, **Franciszek Mazgaj,** lat 30 i **Bolesław Nowak,** lat 34 z Kazimierza, **Czesław Nowak,** lat 31 z Zagórza, **Symplicjusz Strach,** lat 25 z Klimontowa i **Roman Szczęśnik,** lat 24 z Gołonoga oraz mieszkańcy Sosnowca **Jan Sokół,** lat 57, **Andrzej Suchojad,** lat 29 i **Kazimierz Futrzyński,** lat 22 — na półtora roku więzienia z pozbawieniem praw na pięć lat z wyjątkiem skazanego **Teofila Majewskiego,** który pozbawiony został praw na sześć lat, **Wincenty Kuryga,** lat 32 i **Aleksander Kwiecień,** lat 32, mieszkańcy Dąbrowy oraz **Henryk Wrona,** lat 32 z Grabocina, skazani zostali na rok więzienia z pozbawieniem praw na pięć lat, wreszcie na rok więzienia z zawieszeniem wykonania kary skazani zostali **Juljan Bąk,** lat 32 i **Jan Bień,** lat 28 z Klimontowa, **Stefan Guzera,** lat 34 z kol. „Feliks" i **Bronisław Derlatko,** lat 35 z kol. „Ostrowy", gm. olkusko - siewierskiej oraz na sześć miesięcy z zawieszeniem kary 34-letni **Jan Batóg** i 36-letni **Jan Parlicki,** obaj z Dąbrowy.

Bolesława Rottera, lat 32 z Gołonoga, sąd uniewinnił.

Oskarżeni podczas odczytania wyroku zachowali zupełny spokój. Prócz znajdujących się już w więzieniu 31 skazanych, aresztowano na sali Mieczysława Sikorę z Dąbrowy i wraz z innymi przewieziono do mysłowickiego więzienia.

Obrona zgłosiła apelację.

Z DĄBROWY.

TRAGICZNA ŚMIERĆ STARUSZKI.

Mieszkanka kolonji „Poniatowskiego" w Dąbrowie, 72-letnia staruszka Marja Kwapisz od dłuższego czasu cierpiała na astmę. Onegdaj, chcąc ulżyć sobie w cierpieniach, Kwapiszowa usiadła przy piecu i poczęła się smarować jakimś płynem, do którego domieszała nafty. W pewnej chwili butelkę napełnioną płynem do smarowania ogarnął ogień, który w mgnieniu oka przeniosły się na siedzącą tuż przy piecu staruszkę. Na krzyk staruszki zbiegli się sąsiedzi, ratując nieszczęśliwą z płomieni.

Kwapiszową przewieziono do szpitala powiatowego w Będzinie, gdzie po kilkugodzinnych cierpieniach życie zakończyła.

——:o:——

OTWARCIE KURSU SPOŁECZNO - OŚWIATOWEGO W DĄBROWIE.

W lokalu „Kuźnicy" w Dąbrowie odbyło się otwarcie kursu społeczno - oświatowego zorganizowanego przy radzie BBWR. Zagaił tę uroczystość poseł Gosiewski. Otwarcia kursu dokonała prez. miejscowego koła BBWR. p. Cholewicka.

W imieniu okręgowej rady BBWR. przemawiał dyr. J. Kaczkowski.

Na kursy zapisało się 60 słuchaczów. Inauguracyjny wykład na temat prowadzenia obrad i zebrań wygłosił dyr. Wł. Mazur.

——xx——

Z CZELADZI.

(c) **Capstrzyk.** W związku z jutrzejszem świętem 11 listopada, dziś o godzinie 5.45 wiecz., odbędzie się capstrzyk w Czeladzi. Zbiórka wszystkich organizacyj na placu strażnicy.

(c) **Łapacze sądowi w Czeladzi.** Od dłuższego czasu przed gmachem sądowym w Czeladzi, roją się jacyś natręci, którzy zatrzymują osoby wychodzące z sądu i proponują im udzielanie porad prawnych.

Zdarza się, że osoby ulegają namowom „mecenasów" i padają ofiarami narażając się na niepowetowane straty.

Władze policyjne winny niezwłocznie zająć się tą sprawą.

(c) **Włamywacz pod kluczem.** Policja czeladzka ujęła znanego włamywacza Aleksandra Kotuchnę, zam. w Józefowie, gm. Zagórze, który przybył do Czeladzi na gościnne występy. Kotuchna pod pozorem zbierania jałmużny chodził po zamożnych domach, by móc później dokonywać rabunków. Noga mu się jednak przedwcześnie pośliznęła. W czasie włamywania się do mieszkania właściciela sklepu przy ul. Staszica w Czeladzi p. Nowary został przez domowników ujęty.

Przy włamywaczu, karanym niejednokrotnie więzieniem, znaleziono pęk kluczy i wytrychów. Osadzono go w więzieniu będzińskiem.

KSAWERY MONTEPIN.

BRATOBÓJCA

Romans.

71.

W kilka chwil potem Daniel Savanne otoczony był przez wszystkich robotników i miał do nich następujące przemówienie:

— Przyjaciele moi! wielka katastrofa nas dosięgła; pożar zniszczył fabrykę, a pryncypał, którego kochaliście wszyscy, umarł zamordowany. Musicie szukać pracy w innych warsztatach. Panna Verniere, zupełnie zrujnowana, nie może uczynić nic dla was, ale ja byłem przyjacielem jej ojca i przez pamięć dla niego, rozdam wam jutro, za pośrednictwem pana Prieur i pana Grivot, waszą płacę tygodniową jako wynagrodzenie.

— W imieniu wszystkich kolegów moich, dziękuję panu, zawołał stary Szymon.

I robotnicy rozeszli się.

Sędzia śledczy zwrócił się do kasjera i majstra, pozostałych przy nim.

— Panów prosiłbym pozostać do mego rozporządzenia przez dni kilka jeszcze. Otrzymacie panowie miesięczną pensję.

— O! co do tego, ani grosza! odparł żywo Grivot. Pryncypał był zbyt wspaniałomyślnym dla mnie, ażebym nie miał panu poświęcić, przez pamięć na niego, całego czasu, jaki pan zechcesz...

— Ja tak samo powiem, jak Grivot, rzekł kasjer, ani grosza; cały jestem na usługi pańskie.

Właśnie w tejże chwili, przybył młodzieniec z twarzą bladą, rysami zmienionemi i wobec dymiących zgliszczy stanął jak osłupiały Daniel postąpił kilka kroków na jego spotkanie.

— Mój Boże! co się to stało? wyjąkał Henryk Savanne głosem ledwie zrozumiałym.

— Pożar... Nasz przyjaciel Ryszard, zaczął Daniel. Nie był w stanie dokończyć. Łzy go dusiły.

— Co nasz przyjaciel Ryszard? zapytał młodzieniec może ranny?

— O! gdyby był ranny, możnaby jeszcze mieć nadzieję...

— Nie żyje?

— Tak.

— Zginął w płomieniach.

— Nie!... zamordowany...

— Zamordowany! powtórzył syn Gabrjela, chwiejąc się. O! mój Boże! Biedna Alina.

Bliski był omdlenia. Sędzia śledczy podtrzymał go, a potem pociągnął do pokoju żałobnego, gdzie na łóżku Ryszard Verniere spał ostatnim snem.

Wobec trupa tego człowieka, jeszcze zeszłego wieczora tak pełnego zdrowia i życia, któremu przy pożegnaniu po raz ostatni uścisnął rękę na placu Magdaleny, Henryk pozostał niemy, zgnębiony. Po tym kryzysie gwałtownego wzruszenia, młodzieniec zdołał zapanować nad sobą. Upadł na kolana przy łóżku i, ująwszy zlodowaciałą rękę trupa, przyłożył do niej usta.

— Zamordowany! wyjąkał następnie. Ty, którego wszyscy kochali i któryś nas tak kochał... O! zdawało mi się nieraz, że jestem synem twoim i jakże byłbym szczęśliwym, gdym mógł cię nazwać moim ojcem!

Na te ostatnie wyrazy Daniel drgnął.

— Coś powiedział moje dziecko? zapytał, pomagając młodzieńcowi podnieść się.

— Prawdę, odpowiedział ze wzrastającem wzruszeniem. Mojem marzeniem było zostać synem tego zacnego człowieka, który jest tu nieżywy i nie może już mnie słyszeć i nie może już dać mi swej córki!..

— Więc kochasz Alinę?

— Z całego serca, ze wszystkich sił moich i to oddawna.

— Żałoba, która na nią spada, jest bolesna, ależ nie może całkiem zniszczyć twoich marzeń o przyszłości.

— Alboż Alina, która uwielbiała ojca, zdolna będzie przenieść taki cios?... Czy sama nie umrze, dowiadując się o jego śmierci?...

— Uspokój się, moje dziecko i nie patrz w przyszłość tak czarno... My będziemy tam, ażeby goić jej straszną ranę... czuwać będziemy nad nią i pocieszać.

— Któż się podejmie powiedzieć jej całą prawdę?

— Ty moje dziecko.

— Ja?... zawołał Henryk z przerażeniem.

— Tak... Dlatego właśnie, że ją kochasz... Porozumiesz się z Matyldą i oboje z całą delikatnością dacie jej poznać nieszczęście...

— Ha! dobrze... wyrzekł Henryk z wysiłkiem. Ale czy przynajmniej pomścisz go?...

— O! do tego użyję całej energji....

— Czy znasz, stryju, mordercę?

— Nie. Ale liczę na panią Sollier, że rozświetli te ciemności, gdy będzie mogła mówić.

— Dlaczego nie mówi natychmiast?

c. d. n.

Zastępca inspektora szkolnego, pow. opatowskiego przed sądem.

Proces o otrucie J. Snopkiewicza.

Na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Radomiu zasiadł 38-letni Zygmunt Plebańczyk, b. zastępca inspektora szkolnego w Opatowie, oskarżony o podstępne otrucie sekretarza k-mdy powiatowej p. p. pow. opatowskiego Józefa Snopkiewicza.

Rozprawie przewodniczy p. sędzia Walewski, wotują sędziowie Czarnecki i Lipski, oskarża prok. Szniersztajn.

Bronią pp. adw. Zdzitowiecki, Mieczysław Ettinger (syn) z Warszawy. Powództwo cywilne w wysokości 100 zł. za koszta pogrzebu wnosi z ramienia żony otrutego Lucyny Snopkiewiczowej, p. adw. Słupnicki. W charakterze rzeczoznawcy biegłego powołano dra Kelles-Krauza.

O godz. 9.30 na salę sądową w asyście policjanta wchodzi osk. Plebańczyk, mężczyzna wysokiego wzrostu przystojny Zasiada na ławie oskarżonych z pewną swobodą ruchów.

Widać w nim determinację, która powoduje, że oskarżony nie przejawia przygnębienia, a raczej ma minę człowieka pewnego siebie.

Po odczytaniu aktu oskarżenia, na zapytanie przewodniczącego, oskarżony opowiada, iż do winy się nie przyznaje. Następnie wyjaśnia, że krytycznego dnia spotkał się ze Snopkiewiczem i udali się obaj na łąki za monopol, gdzie przez dłuższy okres czasu rozmawiali o różnych sprawach.

P. czuł się od pewnego czasu źle z żołądkiem i w trakcie rozmowy gdy dowiedział się o tem S., opowiedział mu, że również cierpi na żołądek. Snopkiewicz powiedział mu, że ma środki na to cierpienie

Idąc z przechadzki do domu, S. sam zaprosił się do mieszkania oskarżonego, gdzie wyjął z kieszonki kamizelki dwa proszki i jeden sam zażył popijając go wódką, drugi zaś dał P., który, gdy poczuł gorzki smak, wypluł proszek.

W dalszym ciągu P. wyjaśnia, że Snopkiewicz często wspominał mu, że ma pretensje do swego znajomego nauczyciela Dzierżanowskiego, z powodu jego miłosnych zalecań się do żony S. Groził, że musi go uśmiercić. P., jako przełożony jego, nie chciał dopuścić do awantury.

Wracając tego dnia z przechadzki, czuł bezwład w nogach i miał torsje. Po zażyciu proszków zasnął i pamięta, że obudził się w szpitalu. Opowiada, że wtedy od pewnego czasu czuł cierpienia żołądka i do czasu afery z proszkami, nie mógł przyjść do zdrowia.

Żona Snopkiewicza pracowała w inspektoracie szkolnym, jako kancelistka. Stosunki między nimi były tylko urzędowe chociaż krążyły wersje, że żyli b. blisko.

Na zapytanie przewodniczącego, zaprzecza, aby utrzymywał intymne stosunki z żoną otrutego — jakkolwiek w śledztwie mówił co innego. W ostatnich miesiącach Snopkiewiczowa skarżyła się do niego na swego męża, z powodu zaniedbywania jej, że spotykał się z nią za miastem

Przyznaje, że znaleziono u niego listy od Snopkiewiczowej, a nawet list, pisany do niej przez jej męża.

Ciszę na sali wzbudziły zapytania sędziego Czarneckiego, na które oskarżony odpowiada, że przed kilkunasty laty, gdy był chory przyjmował lekarstwa, lecz nigdy ich nie wypluwał. Oświadczenie to wypadło dla oskarżonego nader blado i zauważyć było można po nim zmieszanie.

Po półtoragodzinnem składaniu wyjaśnień przez P., sąd zarządził 10-minutową przerwę, podczas której sensację wywołało pojawienie się w poczekalni żony otrutego. Jest to wysoka rasowa brunetka szczupła, przystojna, o bladej twarzy, elegancko ubrana, w żałobie.

Daje się po niej zauważyć pewne zdenerwowanie.

Po przerwie zadaje pytania prokurator Szniersztajn, z których wynika, że oskarżony kiedyś składał egzamin z chemji organicznej.

Po zaprzysiężeniu świadków, sąd wezwał na salę żonę otrutego, Lucynę Snopkiewiczową. Na czas jej zeznań, które trwały około 2-ch godzin sąd zarządził tajność rozprawy.

Proces potrwa dwa dni.

Owczarz -- fakirem.

GRĄ NA FLECIE WABIŁ SOLITERA.

Utalentowany owcarz i znachor z powiatu garwolińskiego, niejaki Jóżwiński, postanowił leczyć swoich pacjentów przy pomocy zabiegów tajemniczej wiedzy fakirów.

Gdy do Jóżwińskiego zgłosił się kmiotek z okolicznej wsi, uskarżając się na solitera, znachor oświadczył, że za 50 zł. wypędzi z niego „robaka". Kmiotek chętnie się zgodził, wpłacił owczarzowi 50 zł. i rozpoczęła się operacja.

Roznegliżowanego pacjenta rozłożono na ławce twarzą na dół i przywiązano pasami. Owczarz przyniósł flet i stanąwszy nad rozłożonym kmiotkiem, zaczął wygrywać różne smętne melodje. W ten sposób miał zamiar wywabić solitera, który się usadowił w chorym.

Muzyka trwała dwie godziny. Biedny kmiotek, ściśnięty pasami, jęczał jak na torturach, a tymczasem mało muzykalny tasiemiec ani myślał wyłazić. Nic nie wskazywało, aby reagował na dźwięki fletu.

Pod koniec zabiegu, pacjent nie wytrzymał, zaczął krzyczeć w niebogłosy, lamentować, kląć, błagać, płakać i walić głową o sosnową deskę ławki.

Gdy go znachor zwolnił z pęt, kmiotek ubrał się i zażądał zpowrotem 50 złotych.

— Jakie pięćdziesiąt złotych? — odpowiedział zdziwiony owcarz. — Ja tam o niczem nie wiem.

Nietrudno sobie wyobrazić do jakiego zdenerwowania doszedł oszukany pacjent. Awantura skończyła się bardzo smutnie, bo Jóżwiński pobił kmiotka i wyrzucił go za drzwi.

Za poradą sąsiadów, zawiedziony pacjent wystąpi na drogę sądową, przeciw domorosłemu fakirowi Jóżwińskiemu. Żąda 50 złotych i odszkodowania za poszarpane nerwy.

Kat i kupiec w jednej osobie.

Cudzoziemcy zwiedzający stolicę Bułgarji, Sofję, zwracali często uwagę na spory sklep przy ulicy Tataria, na szyldzie którego widniał napis: „Bazar pod Katem". Właścicielem tego sklepu był do ostatnich czasów niejaki Hussejn Yassaroff, który potrafił pogodzić ze sobą dwie funkcje, dwa zawody: kupca i kata. Zajęcia kata nie obciążały go jednak zbytnio i nie zabierały mu dużo czasu, gdyż wyroki śmierci w Bułgarji zapadają dość rzadko, a król Borys korzysta z przysługującego mu prawa ułaskawienia skazanych. W ubiegłym roku Yassaroff urzędował jako kat jeden tylko raz: wykonał wyrok śmierci przez powieszenie na pięciu bandytach, oskarżonych o zamach dynamitowy.

Yassaroff—kat nie miał wielkiego powodzenia, natomiast Yassaroff—kupiec cieszył się popularnością i robił dobre interesy. Sklep jego należał do najlepiej prosperujących przy ul. Tataria. Ciekawość, snobizm napędzały Yassaroffowi klientów, których on, jako dobry kupiec, umiał zainteresować swoją osobą, pokazując im fotografje własne w przepisowym stroju kata, wycinki z gazet, zawierające opisy egzekucyj, wreszcie zbiór stryczków. To wystarczało, aby sklep „Pod Katem" i jego właściciel stali się jedną z osobliwości Sofji, podziwianych przez szukających tanich wrażeń i sensacyj.

Sklep „Pod Katem" został jednak ostatnio zamknięty. Yassaroff postanowił szukać szczęścia w karjerze politycznej, co w Bułgarji nie zawsze idzie w parze z pezpieczeństwem. Podczas bankietu, który Yassaroff i jego zwolennicy wydali w restauracji na przedmieściu Sofji, doszło do sprzeczki i bójki, a podgazowani biesiadnicy zaczęli strzelać z rewolwerów.

Zabłąkana kula trafiła Yassaroffa w głowę. Kandydat na posła i działacza politycznego padł trupem. Tak się zakończyła karjera kata i kupca sofijskiego w jednej osobie.

Or.

Z ZAWIERCIA.

(z) **Poświęcenie sztandaru stow. młodz. pol. żeńskiej i męskiej w Siewierzu.** W ubiegłą niedzielę w Siewierzu, odbyła się wspaniała uroczystość poświęcenia sztandaru stowarzyszenia młodzieży polskiej żeńskiej i męskiej, które w ostatnich czasach ujawnia b. ruchliwą działalność. Uroczyste nabożeństwo odprawił ks. prob. Szczapka, który również dokonał poświęcenia sztandaru w czasie nabożeństwa, okolicznościowe i podniosłe kazanie wygłosił generalny sekretarz SMP. ks. mg. Lipa. Po nabożeństwie na cmentarzu kościelnym, odbyło się wbijanie do sztandaru gwoździ pamiątkowych. Rodzicami chrzestnymi było kilkanaście osób z pośród miejscowego społeczeństwa. Po ukończeniu wbijania gwoździ odbyła się defilada, w czasie której sprężystym krokiem, przemaszerowały liczne szeregi SMPM i Ż. W uroczystości tej, poza zaproszonymi gośćmi wzięli udział przedstawiciele wszystkich miejscowych organizacyj i szerokie rzesze społeczeństwa.

(z) **Otwarcie kursów. OPLG. w Żarkach.** Onegdaj w Żarkach nastąpiło otwarcie kursów OPLG. podinstruktorów, dla członków straży ogniowej, organizacyj i szerszej publiczności. Otwarcia kursów dokonał sekretarz pow. kom. LOPP. E. Wochtman. Następnie referował o konieczności obrony przeciwlotniczo - gazowej, wygłosił pow. instr. p. Sroczyński. Wykłady odbywać się będą dwa razy w tygodniu: we wtorki i piątki, od godz. 6 do 8 wieczorem.

(z) **Aresztowanie komunistów.** Po przeprowadzonych dochodzeniach, policji udało się w tych dniach aresztować: Fingrut Perlę (Marszałkowska 30), kierowniczkę K. L. K. Z. M. P. Mopru i Wigdersona Mordkę (Rynkowa 8) pod zarzutem rozrzucania odezw komunistycznych, na ul. Szkolnej, wieczorem 5 bm. Fingrut i Wigderson, decyzją sędziego śledczego osadzeni zostali w areszcie.

(z) **Ofiara.** Urzędnicy urzędu skarbowego w Zawierciu złożyli w naszej administracji, zamiast wieńca na grób ś. p. Macieja Staśki, zł. 23 na bezrobotnych m. Zawiercia.

Z OLKUSZA.

POMOC BEZROBOTNYM POWIATU OLKUSKIEGO.

Z posiedzenia powiatowego komitetu do spraw bezrobocia.

W starostwie olkuskiem odbyło się posiedzenie powiatowego komitetu do spraw bezrobocia przy udziale członków komitetu, jak również prezesów komitetów gminnych.

Na posiedzeniu tem zarząd powiatowego komitetu odczytał sprawozdanie ze swej działalności za okres od 1 maja do 31 października br. Po sprawozdaniu komisji rewizyjnej, zebrani udzielili zarządowi absolutorjum.

W ciągu powyższego okresu czasu tj. od maja do końca października br. udzielane były bezrobotnym zasiłki w postaci mąki, w ilości 25 tys. kg. miesięcznie, bez przerwy. W październiku rozpoczęto wydawanie bezrobotnym ziemniaków w normach od 40 do 50 kg. na osobę. Akcja ziemniaczana zakończona będzie w końcu bież. miesiąca. Część ziemniaków zostało zakupionych, a część pochodzi ze zbiórek w powiecie miechowskim.

Poza tem na posiedzeniu uchwalono szereg wytycznych: rozszerzenia i wznowienia działalności komitetów lokalnych, rozpoczęcie zbiórek pieniężnych przez każdy z komitetów, w każdą niedzielę po pierwszym, począwszy od 1 listopada br. aż do 30 kwietnia 1933 r., przez pobieranie dopłat od wszelkich źródeł dochodu itp.

Niezależnie od tego powiatowy komitet zwróci się do wszystkich fabryk i zakładów przemysłowych na terenie powiatu z odezwą o zadeklarowanie pewnej miesięcznej składki na bezrobotnych, względnie znaczniejszej sumy na cały okres, tj. do 30 kwietnia r. przyszłego.

Należy zaznaczyć, że w obecnym okresie powiat olkuski liczy około 3 tys. rodzin bezrobotnych, dla których pomoc jest niezbędna.

—o—

(ol) **Redukcja płac w papierni „Klucze".** Zarząd fabryki papieru i celulozy w Kluczach odbył w dniu 8 bm. konferencję z delegatami fabryki, proponując obniżkę zarobków dla wszystkich robotników obydwuch fabryk w wysokości 8 i pół proc. Odpowiedź swą na propozycję fabryki, deelgaci uzależnili od porozumienia się z ogółem robotników. Jak ustosunkują się robotnicy do tej propozycji fabryki trudno narazie przewidzieć. W każdym razie fakt ten wobec i tak małych zarobków, uczynił na robotnikach przygnębiające wrażenie.

(ol) **Zmiana starosty.** W przemówieniu wojewody Paciorkowskiego w czasie onegdajszej uroczystości otwarcia nowej drogi powiatowej Skała — Iwanowice, podkreślony był fakt przeniesienia starosty Stamirowskiego na radcę wojewódzkiego, w najbliższym czasie. Jako następcę na stanowisko starosty olkuskiego, wymienia się b. starostę sandomierskiego, a obecnie radcę urzędu wojewódzkiego w Kielcach i jednocześnie komisarza finansowego m. Olkusza, St. Gliszczyńskiego.

(ol) **Manewry strażackie.** Na 20 bm. o godz. 2 popoł. okręgowe władze strażackie zapowiedziały manewry straży rejonu olkuskiego, w których wezmą udział straże ochotnicze z Olkusza (miejska i fabryczna), Klucz (papiernia i cementownia), Bolesławia, Ujkowa, Lasek i Zimnodoła. Akcja tych straży polegać będzie na ratowaniu budynków reprezentacyjnych w Olkuszu, objętych groźnym zamaskowanym pożarem z niebezpiecznemi komplikacjami. Do współudziału zaproszona jest drużyna ratownicza P. C. K. Manewry te wzbudzają wielkie zaciekawienie.

(ol) **Usiłowanie otrucia.** Wczoraj rano usiłował pozbawić się życia 20-letni Wiktor Kamiński, mieszkaniec Sikorki pod Olkuszem z powodu braku środków do życia. Desperata w dość poważnym stanie przywieziono do szpitala olkuskiego. Życiu jego jednak niebezpieczeństwo nie grozi.

(ol) **Kazał zapakować towar, a później zagroził rewolwerem.** Do sklepu galanteryjnego Sali Parywer w Pilicy, pow. olkuskiego przyszedł onegdaj wieczorem nieznany osobnik, który wybrał sobie towaru za 11 zł. i kazał go zapakować. Gdy zadowolona kupcowa wyciągnęła rękę po pieniądze, klient podsunął jej pod nos rewolwer i kazał milczeć, jeżeli miłe jej jest życie.

P. Sala narazie struchlała, ale po wyjściu gościa, pobiegła za nim i narobiła na ulicy krzyku. Kilka osób będących w pobliżu usiłowało zatrzymać uciekającego, lecz ten trzymając rewolwer w ręku strzelał do goniących go, wskutek czego pościgu zaprzestano. Skardziona paczka zawierała sweter męski, szal, parę rękawiczek skórkowych i parę skarpetek.— Goniący złodzieja przypuszczają, że uzbrojony on był nie w rewolwer, lecz w zwykły korkowiec, gdyż narobił dużo huku i dymu, a nikogo nie zranił.

ZE SPORTU.

NAPRZÓD — HAKOAH 2:1.

Dla Naprzodu padają obydwie bramki z wypracowania napadu Hakoach uzyskuje jedyną bramkę z rzu karnego. Sędziował skandalicznie pan Grajcer z Częstochowy, który za wszelką cenę mecz ten chciał wygrać dla Hakoachu.

KORONA — HAKOAH 0:0.

Ciekawie zapowiadający się mecz tych drużyn został przerwany w ósmej minucie na skutek wykluczenia z boiska Piątka, co było zgóry już uplanowaną taktyką pana Grajcara który w tak krótkim czasie zdołał dwukrotnie upomnieć Zmysłowskiego i Sadowskiego, których byłby usunął z boiska w parę minut później.

JESIENNY BIEG O PUHAR PRZECHODNI K. S. „STRZAŁA".

Tegoroczny bieg o puhar przechodni KS. „Strzała" w Sosnowcu odbędzie się w dniu 13 bm.

Długość biegu wynosi 5 klm. Trasa biegu prowadzi ulicami: Aleja, Czeladzka i zpowrotem. Start i meta na boisku miejskiego komitetu PW. i WF. w Sosnowcu. Bieg rozpoczyna się o godz. 12.

W biegu powyższym mogą wziąć udział wszyscy zawodnicy zrzeszeni i niezrzeszeni w organizacjach.

Zgłoszenia zawodników przyjmuje się do dnia 13 bm. włącznie do godz. 11.30 na boisku lub należy kierować pod adresem: Sosnowiec, ul. Lipowa 12 p. **St. Herok** ewentualnie telefonicznie nr. 11-06.

WYJAZD POLSKIEJ REPREZENTACJI BOKSERSKIEJ NA MECZ Z NIEMCAMI.

Polska reprezentacja bokserska wyjeżdża na mecz z niemcami do Dortmundu w nocy z piątku na sobotę.

Kierownikiem ekspedycji jest prezes polskiego związku bokserskiego dyrektor **Baranowski**.

Reprezentacja wyjeżdża w składzie następującym:

W musza: **Polus**, w kogucia: **Forlański**, w. piórkowa: **Sypiński**, w. lekka: **Arski**, w. półśrednia: **Majchrzycki**, w. średnia: **Chmielewski**, w. półciężka: **Tomaszewski**, w. ciężka: **Stibbe**.

PASZPORTY ZAGRANICZNE DLA SPORTOWCÓW.

Zarząd związków sportowych w porozumieniu z władzami państwowemi ustalił procedurę uzyskania paszportów zagranicznych dla sportowców wyjeżdżających zagranicę.

Paszporty bezpłatne wydawane będą wyjeżdżającym na zawody międzypaństwowe, międzymiastowe, mistrzostwa świata, mistrzostwa Europy, kongresy międzynarodowe. Na wszelkie inne zawody międzynarodowe wyjeżdżający otrzymać będą mogli paszporty ulgowe po 80 zł. Podania o paszporty kierować należy do min. skarbu i państwowego urzędu W. F. i P. W. — za pośrednictwem zw. związków sportowych.

HUMOR.

— Mówisz, że to pies policyjny? Ależ on wygląda na pudla!

— Pst! Cicho! On należy do tajnej policji. Jest przebrany.

W CYRKU.

Pogromczyni była tego wieczoru naprawdę fenomenalną. Po wykonaniu całego programu, przywołała najdzikszego lwa z menażerji. Zwierzę zbliżyło się wolno i spokojnie wyjęło jej końcem warg kawałek cukru, który trzymała w ustach.

— To nic nadzwyczajnego! zawołał jeden z widzów. — Każdy mógłby to samo zrobić.

— Proszę więc, niech pan wyjdzie na arenę i dokaże tego — zawołała oburzona pogromczyni.

— Z przyjemnością. Zrobię to napewno tak samo dobrze, jak lew.

Nr. sprawy ZH. 48/32.

Ogłoszenie.

Wydział Handlowy Sądu Okręgowego w Sosnowcu na zasadzie art. 11 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 r. o zapobieganiu upadłości (Dz. Ust. Nr. 3/28 poz. 20) ogłasza, że wyrokiem Sądu z dnia 4 listopada 1932 r. udzielił firmie: „Dawid Szweicer" w Sosnowcu, ul. Modrzejowska 26 odroczenia wypłat na okres trzech miesięcy, tj. od 4-go listopada 1932 r. do 4 lutego 1933 r.

Sekretarz (podpis nieczytelny) Przewodniczący (podpis nieczytelny)

Sosnowiec, dnia 7 listopada 1932 r.

ZH. 55-32.

Odroczenie wypłat.

Przewodniczący Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Sosnowcu na zasadzie art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23-go grudnia 1927 r. o zapobieganiu upadłości (Dz. Ust. Nr. 3/28 poz. 20) ogłasza, że na dzień 2 grudnia 1932 r. o godzinie 10 rano, w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu, w Wydziale Handlowym, wyznaczona została rozprawa w sprawie odroczenia wypłat Joskowi Bukowskiemu, zam. w Będzinie, ul. Kołłątaja 12 na okres trzech miesięcy, na którą to rozprawę mogą przybyć wierzyciele w celu udzielenia Sądowi wyjaśnień.

Sekretarz (podpis nieczytelny) Przewodniczący (podpis nieczytelny)

Sosnowiec, dnia 7 listopada 1932 r.

DROBNE OGŁOSZENIA

Nauka i wychowanie.

KURSY JĘZYKOWE — angielski, — francuski, niemiecki. Opanowanie praktyczne języka pół roku. Zgłoszenia codziennie wieczorem „Linguarum Schola" Piłsudskiego 18.

POSADY I PRACE

POTRZEBNE uczenice i podręczne do pracowni sukien Heleny Ploch zaraz. Sosnowiec, Marjacka 12.

POTRZEBNY subjekt fryzjerski na stałe i na pomoc. Rybna 6.

OSOBA w starszym wieku może zająć się gospodarstwem u samotnego pana, albo na plebanji. Oferty proszę kierować do Administracji Sosnowiec dla „Poszukującej".

LOKALE

POSZUKUJĘ mieszkania pojedyńczego. Adresy składać w administracji pod „Mieszkanie".

KUPNO i SPRZEDAŻ

WAPNO

palone grube pierwszego gatunku polecają: Wapienniki „Brynica" w Czeladzi, telefon 20.

Zgubione dokumenty

po 5 groszy za 1 wyraz.

SZMUL ABRAMOWICZ zgubił kartę lekarską wydaną przez ośrodek zdrowia w Będzinie.

DUDA JAN zgubił książeczkę Kasy Chorych wydaną przez P. K. Ch. w Sosnowcu.

ZGUBIONO zezwolenie na noszenie krótkiej broni palnej wydane przez Starostwo Będzińskie na rok 1931, które unieważnia się. Jan Żyłka, Zagórze, Krakowska 4.

ŻUKOWSKI MIECZYSŁAW zgubił pozwolenie na broń wydane przez starostwo Będzińskie.

ZGINĄŁ bilet miesięczny Adlerówny Loli. Zwrócić do „Expresu Zagłębia" Sosnowiec.

Różne

PRZYBŁĄKAŁ się pies młody wilczur, suka ze znakiem na plecach, jest d oodebrania za zwrotem kosztów. — Czeladź, Cmentarna 27.

SKRADZIONO weksel in blanco na 100 zł. wystawca Stanisław Głąb. Dworaczek Franciszka, Zawiercie, Szkolna 53.

IGŁY PATEFONOWE zamienia stare na nowe za dopłatą 50 proc. wartości nowych. Zakład zegarmistrzowski W. Niepoń, Sosnowiec, ul. Czysta 7.

KOMITET do spraw bezrobocia w Sosnowcu powierzy wypiek chleba dla bezrobotnych piekarniom w dzielnicach: Pogoń, Sielec i Stary Sosnowiec. Oferty z podaniem warunków należy składać w kopertach zapieczętowanych do dnia 12 listopada br. w biurze Komitetu Zygmunta 7, gdzie można również otrzymać bliższe informacje.

ODLEWNIA żeliwa W. Imieliński S-ka Dąbrowa Górn., Kościuszki 45 wykonuje z bardzo dobrego żeliwa wszelkie części maszynowe wraz z obróbką takowych, żelazne kopyta dla zakładów szewskich oraz części do sieczkarni i t. p.

PRACOWNIA sukien i okryć damskich J. Rutkiewiczowej, ul. Sobieskiego 18. Przyjmuje suknie, kostjumy, palta. — Wykonanie podług najświeższej mody. Ceny konkurencyjne.

CHRZEŚCIJAŃSKI Zakład Zegarmistrzowski precyzyjno - mechaniczny Włodzimierz Niepoń, b. pracownik firm warszawskich i krakowskich, Sosnowiec, ul. Czysta 7. Wykonywuje wszelkiego rodzaju reperacje zegarków kieszonkowych, Chronometrów, Repetierów, sztoperów, antyków, zegarów kontrolnych, tachometrów, Numeratorów różnego rodzaju, dorabianie części precyzyjnych do wszelkiego rodzaju maszyn według rysunków lub wzorów. Ładowanie akumulatorów. Wykonanie solidne. Gwarancja trzechletnia.

Wydawca: Helena Mossiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1, tel. 4-94. Redaktor odp.: Józef Oskólski.